

## Dwulicowi ludzie

Fenomen

1. Dobrze pamiętam wszystkie nieszczerze twarze  
Fałszywych ludzi ukrytych pod kamuflażem  
Kłamstwo z nimi idzie w parze, obłuda, nie ufaj takim  
Bo poważne błędy zawsze dają się we znaki  
Chłopaki, taki przyjaciel to złudne bóstwo,  
To wielkie oszustwo, a takich ludzi jest mnóstwo  
Patrzy przez weneckie lustro kiedy ty go nie widzisz,  
Przy tobie jest w prządku później za plecami szydzi.  
Mnie to brzydzi wszystko gdy w chuja tnie osoba  
Z która byleś blisko upada naprawdę nisko  
Robi z siebie pośmiewisko wystawiając cię na próbę  
I jak skazaniec idzie na pewną zgubę  
Może z trudem, lecz zobaczyłem to wreszcie że  
Dwulicowych ludzi jest od chuja w tym mieście.

2. W dzisiejszych czasach pełno dwulicowych ludzi,  
Każdy z nich się łudzi że ta ściema się nie znudzi  
To jest po to żeby ich ostudzić, żeby zrozumieli, że  
Wyrządzają krzywdę sobie ale także innym  
Każdy człowiek jest inny i wyrządza inne krzywdy  
Niekoniecznie jakimś czynem, ale także tekstem  
Po to jestem, żeby pisać wiersze, resztę pieprzę  
I co jeszcze, po to żeby w tekstach pokazywać  
To co denerwuje, dwulicowość, ja ją widzę  
Ja ją czuję bo nie jeden raz się przejechałem  
Na osobie zaufanej, dała nieprawdziwe dane  
Dalej jadę i nie kłamie nie jadę na czyjejsz fame,  
Idę ramię w ramię właśnie z tymi którzy nie gadają  
Za plecami co przeżyliśmy a co jeszcze przed nami

Dwulicowi ludzie, za plecami rozgadani, przyjaciele fałszywi  
Dwulicowi ludzie, za plecami rozgadani, przyjaciele fałszywi

3. Analizuje życiorys, historia czasem się powtarza,  
Kto słucha niech uważa wokół ludzi o dwóch twarzach  
Ta myśl mnie przeraża jak ta plaga się rozmnaża,  
Budzą zaufanie mówiąc fałszywe rzeczy,  
Prawda jest taka że najchętniej wbili by nóż w plecy,  
Jakiś przykład: koleżka z którym dorastałaś ostatnio  
Myślałaś czemu go tak długo nie widziałeś, na ulicy  
Go spotkałaś w jego oczach widać strach co się  
Później okazuje strzelał z ucha na psach  
A teraz inny przykład, jeśli ciągle jesteś gotów  
Wszystkie szmaty lecące na zapach banknotów,  
Całe życie przed tobą więc doświadczenia zbierasz,  
Dlatego patrz dokładnie w kim przyjaciół wybierasz,

4. Myślisz, że jesteś w porządku a na koleżkach przekręty  
Prosto w oczy słodkie słowa, w plecy metalowe pręty,  
Nie mów mi że jestem święty, nie mów mi przykładem świeć  
Bo prawda jest ci straszna jak mi jest straszna śmierć  
A twoje fałszywe słowa są dla mnie probierzem,  
Lecz są na szczęście ludzie w których jeszcze wierzę,  
Prawilni jak pacierze właśnie na nich liczę, że

Pomogą mi ujawnić twoje drugie oblicze,  
Myślałeś że to przemilczę, ale dlaczego?  
Mydlisz ludziom oczy bo chcesz uchodzić  
Za lepszego ale cie rozkminiłem  
I wszystkich takich jak ty pieprzę  
Dwulicowi ludzie kurwa ilu was jeszcze?!

Dwulicowi ludzie, za plecami rozgadani, przyjaciele fałszywi  
Dwulicowi ludzie, za plecami rozgadani, przyjaciele fałszywi

5. Za plecami rozgadani przyjaciele fałszywi,  
Pochłonięci historiami które słyszą tylko ściany,  
Widzisz świat z palca wyssany, świat karmiących się  
Kłamstwami żołnierzyków ołowianych, ukrywanych  
Za maskami skurwysynów, którzy myślą że są nietykalni,  
Czas minął niech świeca oczami z dobrą miną  
Do złej gry przyłapani mimo wyrafinowanych  
Ściem nie jesteś doskonały, cień wątpliwości  
Zawsze zostawisz za sobą, "daje słowo to nie ja"  
Mówisz gdy jestem obok, jesteś za blisko wiem  
Wszystko gdy spojrzysz mi w oczy, mnie nie  
Zaskoczysz, ale sam nie znajdziesz pomocy

Dwulicowi ludzie, za plecami rozgadani, przyjaciele fałszywi  
Dwulicowi ludzie, za plecami rozgadani, przyjaciele fałszywi  
Dwulicowi ludzie, za plecami rozgadani, przyjaciele fałszywi  
Dwulicowi ludzie, za plecami rozgadani, przyjaciele fałszywi